

Pasja i skowyt

Lipali

Wydaję z głębi skowy
I skórę z siebie zdzieram
ciało szarpię na strzępy
klatkę żeber otwieram

Czerwone rwę do kości
a kości miażdżę kłami
i własny szpik wysyłam
ugniatam mózg emocjami

I tylko ciągle gram, gram, gram
choć tyle z siebie dam, dam, dam
czasem chcę
rozerwać się

Gram, gram, gram,
choć tyle Tobie dam, dam, dam
i chociaż boli mnie
nie zmienię się

Chce mi się wyć jak zwierzę
Ujadać, szczekać wściekle
utoczyć z gęby pianę
i walić łbem o ścianę

I tylko ciągle gram, gram, gram
choć tyle z siebie dam, dam, dam
czasem chcę
rozerwać się

Gram, gram, gram,
choć tyle Tobie dam, dam, dam
i chociaż boli mnie
nie zmienię się

I tylko ciągle gram, gram, gram
choć tyle z siebie dam, dam, dam
czasem chcę
rozerwać się

Bo najważniejsze żyć
burzyć w sobie krew
z wiatrem stale ścigać się

Bo najważniejsze jest
to co sprawia, że
nie mogę spać spokojnie...

I tylko ciągle gram, gram, gram
choć tyle z siebie dam, dam, dam
czasem chcę
rozerwać się

Gram, gram, gram,
choć tyle Tobie dam, dam, dam
i chociaż boli mnie
nie zmienię się

I tylko ciągle gram, gram, gram
choć tyle z siebie dam, dam
dam ja tobie
chociaż boli
się nie zmienię (x 12)